

REPUBLIKA

ROK II.

ŁÓDŹ, SOBOTA 27 GRUDNIA 1924 r.

NUMER POJEDYŃCZY 15 GROSZY

№ 352

 REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
 TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

 GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
 REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Rokowania polsko-niemieckie w Warszawie.

Układ o stałym ruchu granicznym będzie podpisany w tym miesiącu.

Warszawa, 26 grudnia. W dniach od 19 do 23 b. m. odbywały się w Warszawie rokowania polsko-niemieckie w celu zawarcia układu o stały ruch gran. mający zastąpić dotychczasowe układy o ruchu granicznym i o górnośląskim pasie granicznym, które wygasały z końcem bież. roku.

Obradom przewodniczył ze strony polskiej p. Ignacy Bogorja-Kurzeniecki, kierownik komitetu tranzytowego ministerstwa spraw zagranicznych, ze strony niemieckiej poseł dr. Eckert.

Rokowania doprowadziły do porozumienia co do zasadniczego układu, który prawdopodobnie podpisany będzie jeszcze w tym miesiącu. Oba rządy porozumiały się co do tego, że postanowienia układów dotychczasowych będą nadal przestrzegane do 1 maja 1925 r.

Jednakże już od nowego roku będą pobierane opłaty połączone z wydawaniem przepustek według postanowień nowego układu, a mianowicie za przepustkę na podróż jednorazową 50 gr. albo 50 fenigów, za przepustkę stałą 3 zł. albo 2 marki, za przepustkę gospodarczą — 4 zł. albo 3 marki.

Ewakuacja Kolonii jest obecnie niemożliwa.

Twierdzi tak prasa francuska.

Paryż, 26 grudnia. Prasa paryska aprobuje postanowienie w sprawie przedłużenia czasu trwania okupacji Kolonii.

„Petit Parisien” zaznacza, że jeżeli nawet argumentacja francuska i belgijska różni się cokolwiek od angielskiej, to jednak te trzy kraje są zgodne w tem, że ewakuacja Kolonii w chwili obecnej jest niemożliwa.

Prawicowa prasa niemiecka przeciwko prez. Ebertowi

Berlin, 26 grudnia. W związku z procesem w Magdeburgu prasa prawicowa niedwuznacznie oświadcza, że następstwem tego procesu winno być ustąpienie prez. Eberta. W odpowiedzi na to pisze „Germanja”, że przebieg procesu zupełnie oczyścił prez. Eberta ze stawianych mu zarzutów, gdyż nie ulega wątpliwości, że dążył on do jak najszybszego zlikwidowania strejku, niema więc najmniejszego powodu do ustąpienia.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

SF SMULSKI—PODSEKRETARZEM STANU W M. S. W.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 26 grudnia.

P. prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 24 grudnia br. zamianował sen. Smulskiego podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych.

ANGLJA — POLSKA.

Wiedeń, 23 grudnia.

Dyrektor rumuńskiego banku narodowego w Rumunii wyjeżdża zaraz po świątach do Londynu, celem prowadzenia pertraktacji w sprawie pożyczki dla rumuńskiego banku narodowego.

Pożyczka ma wynosić 40 milionów funtów szterlingów. Poseł rumuński w Londynie powiadomił swój rząd, że Anglja odnosi się do tej sprawy przychylnie i że pożyczka będzie miała powodzenie.

Rozwiązanie chorwackiej partii chłopskiej

Białogrod, 24 grudnia.

Rada ministrów na wczorajszym tajnym posiedzeniu postanowiła rozwiązać republikańską chorwacką partję chłopską z powodu jej przystąpienia do 3 międzynarodówek. Rozwiązanie tej partji ma na stać na podstawie ustawy o ochronie państwa.

Białogrod, 24 grudnia.

Król przyjął na dłuższym posłuchaniu

MROZY W AMERYCE.

Nowy Jork, 25 grudnia.

Wskutek ogromnych mrozów, jakie od kilku tygodni panują w Stanach Zjednoczonych, zmarło na śmierć 200 ludzi.

Ze wszystkich stron Stanów Zjednoczonych, a w szczególności ze stanów wschodnich, nadchodzą wiadomości o ofiarach mrozów.

Na wschodnim pobrzeżu szaleje ogromna śnieżycy, jakiej nie pamiętają już od dziesiątków lat. Śnieżycy ta wyrządziła ubiegłej nocy znaczne spustoszenia w Chicago, Ohio, Wisconsin i Montana. Orkan powyrwał drzewa, słupy telegraficzne i t. d. Ruch pociągów utrzymano.

ARESztOWANIA KOMUNISTÓW W RUMUNJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Bukareszt, 24 grudnia.

Rumuńska policja polityczna aresztowała ubiegłej nocy w różnych miastach w Rumunii około 400 komunistów, należących do organizacji terrorystycznych, utrzymujących stosunki z sowietami.

SOKOŁÓW NA OBIEDZIE U KRÓLA RUMUŃSKIEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Bukareszt, 24 grudnia.

Przewodniczący egzekutywy sionistyckiej Nachum Sokołow wyjaśnił przedstawicielom pism bucarskich obecny stan kwestji Palestyny.

Żydzi rumuńscy powinni być wiernymi obywatelami państwa rumuńskiego a jednocześnie przyczynić się do odbudowy państwa palestyńskiego.

Sokołow był przyjęty na posłuchaniu przez króla, który zatrzymał go na śniadanie. Minister spraw zagranicznych Duce wydał na cześć Sokołowa obiad.

„DYPLOMATYCZNY” KAWIOR.

Ryga, 25 grudnia.

Przyjazd Krasina do Paryża zeszedł się z pojawieniem w handlu rosyjskiego kawioru.

Z tego powodu prasa francuska robi sarkastyczne uwagi, czy kawior nie przyjechał w walizkach dyplomatycznych Krasina.

Echa konferencji w Chequers.

„Eclair” krytykuje metodę postępowania Herriota.

Paryż, 26 grudnia. Polska Agencja Telegraficzna.

„Eclair” ogłasza dłuższy dokument, dodając, iż jest to oficjalne memorandum z rokowań Herriota i Mac Donalda w Chequers. Dziennik utrzymuje, iż dokument ten wypożyczony został z archiwum Quai d'Orsay.

Memorandum to „Eclair” zaopatruje w komentarz, krytykujący politykę i metodę rokowań Herriota. Jeden z ustępów dokumentów zawiera oświadczenie Herriota w odpowiedzi na zastrzeżenie Mac

Donalda w sprawie bezpieczeństwa. Mianowicie Herriot miał zaznaczyć, że według opinji gen. Nolleta, szczerego demokrata i prawdziwego pacyfisty Niemcy przygotowują armję nowego typu i z dozwoloną przez traktat wersalski liczbą 100 tys. żołnierzy zrobią to samo, co uczyniły Prusy z Napoleonem I-szym.

Słowa te wywarły na Mac Donaldzie silne wrażenie, wypowiedział się on jednakże za oddaniem tej sprawy do zbradania Lidze narodów, oraz za interwencją jej bez możności pójscia dalej.

Nowy poseł polski w Budapeszcie.

Budapeszt, 26 grudnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

W dniu 24 b. m. w południe poseł Michałowski na uroczystej audjencji wręczył regentowi swe listy uwierzytelniające, jak również odwołujące posła Szembeka.

Cała prasa omawia fakt przybycia do

Budapesztu nowego posła polskiego Michałowskiego, wyrażając się z sympatją o osobie nowego posła oraz o jego oświadczeniu złożonym przedstawicielom prasy w sprawie węzłów przyjaźni, łączących oba kraje oraz o konieczności jaknajrichlejszego zawarcia traktatu handlowego polsko-węgierskiego.

W kraju Massaryka rządzić będzie Bobek.

Widmo przesilenia gabinetowego w Czechach.

Praga, 25 grudnia.

Pisma tutejsze zamieszczają wiadomość, że z początkiem nowego roku gabinet Swehji poda się do dymisji.

Obecny premier czeski zamierza skłonić Masaryka, aby nowy gabinet był wybitnie fachowy.

Przyszłym premierem zostałby dr. Bo-

bek, dyrektor departamentu w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Zmiana rządu wywołana jest secesją grupy Praszka, który skłonił się ku socjalistom. Swehla widzą się zmuszonym ustąpić, pragnie jednak zachować dotychczasowy kurs polityki przez powierzenie steru rządów gabinetowi urzędniczemu.

Japonja przeciw budowie bazy morskiej.

Londyn, 23 grudnia.

Sprawa budowy przez Anglję bazy morskiej w Singapore wywołuje w dalszym ciągu protesty wybitnych polityków japońskich.

Jeden z poważniejszych mężów stanu japońskich oświadczył, iż Anglja jakkolwiek miała prawo do budowy tej bazy

morskiej, jednak nie powinna w obecnym okresie politycznym kłaść tak wielkiego nacisku na rozpoczęcie prac nad fortyfikacją Singapore.

Japonja oczekuje w dalszym ciągu, iż rząd angielski zmieni swe postanowienie i zaniecha wybudowanie tej bazy morskiej.

Korzyści naukowe przy zatopieniu pancernika.

Szef operacji morskich Stanów Zjednoczonych, admirał Eberle, oświadczył rządowi w Waszyngtonie, że wyniki naukowe, osiągnięte przy zatopianiu wielkiego pancernika „Waszyngton”, przedstawiają się bardzo poważnie.

Mają one dla przygotowań floty na wypadek przyszłej wojny nadzwyczajne

znaczenie. Przy zatopianiu statku, oddzielne oddziały armji pdowidziły ściśle i skrupulatnie kontrole działania rozmaitych środków na zniszczenie i ostateczne unicestwienie tej fortecy nawodnej.

Wyniki zostały ujęte w grubym tomie, włączony do tajemnego archiwum sekretarjatu wojny.

UROCZYSTOŚCI KOŚCIELNE W RZYMIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 26 grudnia.

Onegdaj papież dokonał uroczystości otwarcia świętych drzwi w bazylice św. Piotra. Na uroczystości obecni byli w Bazylice wszyscy przebywający w Rzymie

kardynałowie, arcybiskupi, biskupi, prałaci, przybyli ze wszystkich części świata, oraz dygnitarze świeccy i tłumy publiczności.

W MAROKKU SPOKÓJ.

Madryt, 26 grudnia.

Komunikat urzędowy podaje, że w całym Marokku panuje spokój.

Cieźkie dni cara Mikołaja w Tobolsku.

Wino, które omal nie doprowadziło do wymordowania rodziny carskiej.

Pankratow, słynny rosyjski rewolucjonista, który w okresie rządów Kiereńskiego pełnił służbę bezpieczeństwa przy rodzinie carskiej opisuje w swych pamiętnikach pobyt cara Mikołaja w Tobolsku.

Wkrótce po naszym przybyciu do Tobolska, zwrócił się do mnie lekarz przyboczny cara, dr. Botkin i adiutant carski, książę Dolgorukow, z prośbą, bym zezwolił na spacery aresztowanej rodziny carskiej. Odrzuciłem tę prośbę, gdyż bałem się o los aresztantów, będąc odpowiedzialnym za ich życie.

Część mieszkańców Tobolska była wrogo usposobiona względem cara.

Odam społeczeństwa tobolskiego czuł jakąś specjalną urazę do córek cesarskich i nadsyłały anonimowe o treści pornograficzne, które wstydziliem się czytać.

Z każdego słowa bluzgała ohyda.

Gdy dr. Botkin powtórnie zwrócił się do mnie z prośbą o zezwolenie na spacer, pokazałem mu owe listy.

Dr. Botkin zdumiał się i powiedział:

— Sądziłem, że car jest lubiany wśród społeczeństwa tobolskiego. Panie komisarzu, miał pan słuszną, odmawiając spaceru.

— Następstwa mogłyby być fatalne. W kilku dniach po tej rozmowie zdarzył się wypadek, który ledwo nie doprowadził do wybuchu.

Rzecz miała się tak:

Car wespół z rodziną był internowany w Tobolsku, w pałacu gubernatora. Zarząd pałacu zimowego w Petersburgu przesłał komplety urządzenia do Tobolska, między innymi, skrzynię win. W Tju menie, gdzie transport załatwiano na parostatku skrzynia win pękła i pewien żołnierz zauważył flaszkę.

Gdy transport nadszedł do Tobolska, rozeszła się pogłoska, że wino przeznaczone jest jako łapówka dla oficerów, pełniących wartę nad carem, by ułatwić carowi ucieczkę z Tobolska.

Tegoż dnia jeszcze zgłosiła się do mnie delegacja żołnierzy, która zwróciła się do mnie w te słowa:

— Szanowny komisarzu! Żołnierzom zabraniać pić, kupcom konfiskujecie napoje wyskokowe, a car otrzymuje całą skrzynię.

— Nie mów pan głupstwo — przeczuwałem. — Nie wolno rozpowszechniać takich mylnych wersji. Zawołam milicję i przekonacie się, że tylko w jednej skrzyni jest wino.

W międzyczasie zgromadził się tłum przed gmachem gubernatora, który ener-

gicznie zażądał, by wydać im wino. Pod adresem cara sypały się ordynarne przekleństwa i nie pochlebne epitetety. By uspokoić wzburzony tłum, zatelefonowałem do prezydenta miejscowego sovietu, dr. Warnakowa.

— Panie komisarzu! — zwróciłem się do niego — nie dopuszczę do tego, by w gmachu, gdzie car jest internowany deponowano wino. — Oświadczam, że to fałsz i proszę wino złożyć na ręce komendanta milicji. Komendant milicji odmentanta milicji.

Komendant milicji odparł w ostrym tonie, że nie może zadość uczynić mej prośbie, oświadczając przytem:

— Niech tłum poczuje tylko, że jest alkohol, to zburzy składy milicji. Ludzie są spragnieni alkoholu, gdyż dawniej miało tego mieli.

Zarząd miasta również zrzekł się przyjęcia tego fatalnego wina.

— Zarząd szpitala ościagał się również Dr. Warnakow odparł, że jednak najlepiej zrobić, gdy wino przechowam w pałacu. Widząc wrogi nastrój humoru, wśród którego energicznie uwijali się agitatorzy, podburzając do „ataku” na pałac, zadysponowałem, by skrzynię z winem wrzucono do rzeki Idysz.

Takim sposobem uniknąłem napadu na pałac gubernatora.

W niedzielę, 28 bm. o g. 12 w poł., jako w pierwszą rocznicę śmierci

B. P.

Heleny Lichtenstejnowej

odbędzie się w synagodze Domu Sierot, Północna 38

nabożeństwo żałobne oraz otwarcie

Sali warsztatów

zapoczątkowanej dla uczczenia

B. P.

małżonków

Maksymiliana i Heleny

Lichtenstejnów

Zarząd Łódzkiego Żyd. Tow.
Opiekni nad Sierotami.

Włochy i Jugosławia zachowują stanowisko bezinteresownego obserwatora.

Tak oświadczył Ninczic.

Białogród, 26 grudnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Minister spraw zagranicznych Ninczic złożył prasie oświadczenie w sprawie wypadków w Albanji, w którym stwierdza, że zarówno rząd jugosłowiański, jak również i włoski dąży do zapewnienia rozwoju niezależnego państwa albańskiego, a ostatnie wypadki uważa za sprawę wewnętrzną Albanji i zachowuje stanowisko bezinteresownego obserwatora.

POCZTA NAPOWIETRZNA MIĘDZY AMERYKĄ A ANGLJĄ.

Nowy Jork, 23 grudnia.

Szef departamentu lotnictwa oświadczył, że w locie odbędzie wielki statek sterowy pierwszy próbnny lot między Ameryką a Anglią. Idzie o laprowadzenie stałego ruchu pocztowego na tej linii.

WALKA Z DROŻYZNĄ W BULGARJI.

Sofja, 26 grudnia.

W wyniku dyskusji nad interpelacjami socjalistów izba na wczorajszym posiedzeniu uchwaliła znaczną większością głosów porządek dzienny, aprobujący środki rządowe, podjęte dla zwalczania drożyzny oraz wyraziła rządowi votum zaufania.

SZMUGLERZY RATUJĄ CELNIKÓW.

Nowy Jork, 23 grudnia.

Gazolinowa łódź policyjna wyjechała na pełne morze, aby ścigać statki przemytnicze wiozące wódkę.

W drodze okazało się, że gazoliny jest mało.

Łódź została zdana na łaskę fal a załoga łodzi przez kilka dni była pozbawiona żywności.

W końcu jeden ze statków przemysłowych spostrzegł rozbitków i zabrał załogę na pokład. Urzędnicy celni zostali odwiezieni do portu i nagrodzili załogę pieniędzmi.

Czytajcie „Express Wieczorny”

— Sala Filharmonji —

3-ci i ostatni KONCERT

wielkiego żydowskiego śpiewaka operowego, mistrza żyd. pieśni ludowej
Wszczęświatowej sławy **Józefa**

WINOGRADOWA

z udziałem żydowskiej śpiewaczki p. Ruth Rens. Przy fortepianie dyr. **Jakób Hirszfeld.**

Wielki program Chanukowy

— I część —
3-ci akt w charakterystyce i kostiumach — słynnej opery historycznej

Makabeusze

(Jehuda w drodze do Jeruzolimy).
Muzyka: **Antoniego Rubinsztajna**
Jehuda: **Józef Winogradow — Noemi RUTH RENE**

— II część — Koncert żydowskich pieśni ludowych.

Bilety w cenie od 2 zł. do 8 zł. do nabycia w kasie Filharmonji.

KURT SEIBERT.

Dingo.

Nazwałem cię Dingo, dlatego, że spryt jaakis dziwny posiadasz i urok dziwny, którym pokonałeś od chwili poznania się z tobą!

Te słowa wyrzyc na kamieniu przy grobie, w którym spoczniesz, gdy zakończysz swój żywot, mój psie.

Kiedy się mieszka w ten sposób, jak mieszkam ja u pani Stubbe, gdzie w pięciopokojowym mieszkaniu gnieźdzą się cztery niezależne od siebie istnienia ludzkie, uczuwa się potrzebę posiadania jakiegoś obcocy. Obrońca się wreszcie znalazł. Pewien znajomy podarował mi psa, bajecznego włoskiego doga, i od tej chwili przypuszczałem, że życie potoczy się jakoś lepiej, weselej i bezpieczniej.

W pensjonacie powstał, gdym przytnął psa, harmider nie do opisania. Właścicielka pensjonatu, pani Stubbe, wypo wiedziała opinie, że taki duży pies zbyt wiele może zająć miejsca w tak małym mieszkaniu i że wogóle wywiera on wrażenie psa podwórzowego. Oburzenie moje nie miało granic. Mój Dingo wywiera wrażenie psa podwórzowego?! Ależ to jest dog, rasowy dog!

— Ach, więc to dog — powiedziała jedna z mieszkank pensjonatu, hiszpanka — włoski, więc pewno niemiecki dog.
— Ile on ma lat? — spytał starszy student.

— Osiem miesięcy — odpowiedziałem ze złością.

— Tyle miał chyba przed rokiem! — zaznaczył student zjadliwie.

Potem zbliżywszy się do mego pieśka ordynarnym ruchem otworzył mu paszczę i spojrzał na zęby.

— W porządku, ten pies ma przy najmniej dwa lata — powiedziała.

— Pan się myli — odrzekłem z przekasem — poprzedni właściciel objaśnił mi że psy szczekają dopiero po jedenaśtu miesiącach życia, a Dingo jeszcze nie szczeka.

Hau-hau-hau — zaszczekał właśnie Dingo.

Hiszpanka nie mogąc powstrzymać się od śmiechu wybiegła z pokoju.

— Właśnie w tej chwili pies ten skończył jedenaście miesięcy zauważył student.

Wieczorem byli znów wszyscy zajęci psem. Dingo okazał się psem dość wesolym: chciał skakać przez moją łaskę, chętnie również próbował i innych sztuk akrobatycznych. Służyć wprawdzie nie umiał jeszcze, ale widocznie było, że już coś nie coś o tem gdzie słyszał, co przy jego tak bardzo młodocianym wieku było również rzeczą dość niezwykłą.

Aktualną w dalszym ciągu była kwestja rasy psa. Student przypuszczał, iż Dingo był francuskim dogiem, którego ojciec był mieszańcem dobermana i pinczerka. Pani Stubbe uważała teraz, że Dingo jest szkockim wilkiem.

Tej rasy nikt jednak nie znał i nikt się z tem nie chciał zgodzić.

Dingo tą kwestją nie interesował się wcale.

Następnego dnia rano przybiegło hiszpanka z krzykiem do pani Stubbe.

W pokoju moim są pchły! To z pewnością sprowadził ten mieszkani dobermana i pinczerka!

Zebrał się oburzeni wszyscy mieszkańcy pensjonatu.

Zwołano ogólną naradę, na której postanowiono, że Dingo trzeba wykapać. Dingo jednak był psem potulnym ile, tyl-

ko do tej chwili, dopóki go nie ruszano. Gdy przyszło więc do kąpienia począł się energicznie opierać.

— Czem go będziemy myć? — spytałem.

— Szarym mydłem — powiedział student.

— Liljowym! — powiedziała pani Stubbe.

— Nie! mydłem Cotti'ego! — zawołała hiszpanka.

Kupiono jednak zszare mydło, którym pokryto gęstą warstwą całe ciało Dinga. Przy wannie stał student z gąbką w ręku, pani Stubbe z szczoteczka do paznokci, a hiszpanka z batystową chusteczka, którą zamierzała go wytrzeć. Misję włożenia go do wanny otrzymałem ja, jako pewny jego właściciel.

— Dingo! — zawołałem — chodź tutaj!

Ale Dingo schował się pod biurkiem. Wlazłem pod biurko, ale Dingo skoczył już do salonu, położył się na perski dywan i z szczególną przyjemnością smarował go mydłem, które na niego nałożono. Wszczękły uderzyłem go spierutą. Miało to jednak tylko ten skutek, że Dingo z dywanu wskoczył na kanapę, którą również natychmiast pokrył warstwą mydła.

W kąpielowym pokoju tymczasem czekało z przyrządami do mycia.

Dingo tymczasem tłczył po pokojach w chyżych podskokach. Chciał się draścić, ale stracił widocznie zaufanie swych nóg pokrytych mydłem i z tego powodu ocierał się ciągle o ściany, szafy, łóżka i kanapy, uciekając przede mną.

Właśnie gdy zbliżył się do elektrycznej portjery nadbiegła z kąpielowego pokoju pani Stubbe, a za nią hiszpanka i student.

Wszyscy ostupieli. Pani Stubbe oparła się o kanapę i umazała się przytem mydłem, podobnie stało się z hiszpanką, która oparła się o ścianę i z studentem — przy szafie.

Rzuciliśmy się wszyscy w pogoń. Wyliśmy w niebogłosy wszyscy: Dingo, ja i reszta towarzystwa. Po kilku minutach karkołomnych skoków wpakowaliśmy wreszcie psa do wanienki i rozpoczęło się mycie. Ale i to poszło z trudnością. Pchły jednak zostały pokonane. Dingo wyskoczył z wanny i znikł nam z oczu. Po chwili znaleźliśmy go na łóżku pani Stubbe wycierającego się starannie jej poduszką i kapą.

Ale potem Dingo był bardzo dobrym psem. Apetyt miał bajeczny, Zjadał często jedzenie przeznaczone dla wszystkich mieszkańców i nie cierpiał wcale wskutek niedomagań żołądkowych.

Przez niego odprawiano służące, podejrzając o kradzież artykułów żywnościowych.

Dingo począł tyć. Hiszpanka podejrzewała go, iż jest w ciąży, ale student oświadczył kategorycznie, że psy męskie go rodzaju przeważnie nie rodzą.

Dingo tył coraz bardziej, tracił temperament, i poza jedzeniem przestało go wszystko interesować.

Poszedłem z nim do weterynarza.

— Co jest z moim psem? — spytałem go — Co jest z moim dogiem?

— Z dogiem? — odpowiedział tamten — to nie jest wcale dog. To jest gatunek najzwyczajniejszych psów, ale matka jego była być może szpicem. Pies ten nie jest chory. Jest zupełnie zdrow, ale cierpi na uwiad starczy, ma już bowiem sześć lat!

Tak powiedział i wyszedł.

Tłum. A. F.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIEŃ
27
SOBOTA

Dziś: Jana Apostoła
Jutro: Młodz. M.
Wschód słońca o g. 7.39
Zachód o g. 3.25
Wsch. księżycy o g. 9.44 pp.
Zachód o g. 11.12 pp.
Długość dnia 7.40
Ubyło dnia g. 8.58

RAFINACJA NAFTY W POLSCE.

Dane statystyczne o ruchu rafinerji nafty w państwie polskiem w tonach na 9 miesięcy br. wyrobiono produktów naftowych: w r. 1924 — 88,539 wobec 97 tys. 490 w 1923 roku 113,463 — 1922 r. i 132,273 w 1921 r.

Z wywiedzionych w tych okresach za granicę produktów naftowych przypada w 1924 roku na Austrię 39,152, Czechosłowację — 90,207, Gdańsk — 46,812, Francję — 5,249, Niemcy — 69,337, Szwajcarię — 14,672, Węgry — 11,164, inne kraje — 6,250 w roku 1923 na Austrię — 36,191, Czechosłowację — 64 tys. 977, Gdańsk — 29,681, Francję — 3,741, Niemcy — 71,413, Szwajcarię — 12,866, Węgry — 14,195, inne kraje — 4,604 w 1922 roku na Austrię — 51,039, Czechosłowację — 46,845, Gdańsk — 40,176, Francję — 7,803, Niemcy — 96 tys. 957, Szwajcarię — 5,013, Węgry — 17,361, inne kraje 5,769.

Z muzyki.

Na niedzielnym koncercie Ł.O.F. wystąpiła pianistka, p. Janina Rozenberżanka, która odegrała z towarzyszeniem orkiestry koncert fortepianowy Czajkowskiego. P. Rozenberżanka występowała u nas już raz w ubiegłym sezonie, na koncercie kameralnym w Tow. Miłośników Muzyki. Z przyjemnością tedy stwierdzimy, iż pianistka ta stale pogłębia swą wiedzę odtwórczą, i z ówczesnej dobrze się zapowiadającej, lecz jeszcze niezupełnie opanowanej w środkach gry, dała nam obecnie interpretację najzupełniej dojrzałą, do najdrobniejszych szczegółów opracowaną, kierowaną świadomą wolą i umiejętnością w osiąganiu najwyższych celów artystycznych, do których talent artystki zmierza.

P. Rozenberżanka posiada doskonałą technikę, która pozwoliła jej, mimo pewnego zbyt może przyspieszonego tempa, odpowiednią uwypuklić każdą frazę, sam sposób frazowania — szlachetny, wyrazisty, znamionuje i umiar artystyczny, i wrodzony temperament.

Część symfoniczna koncertu, złożona z utworów Wagnera, prowadzona była przez dyr. Rydera starannie i poprawnie. Jeszcze w większej mierze ujawniły się te zalety dyr. Rydera w bardzo umiejętnym akompaniamencie orkiestrowym do koncertu Czajkowskiego.

Koncerty kameralne nie cieszą się u nas zbytnim powodzeniem. Jest to zresztą objaw, który nie tylko u nas występuje. To samo mniej więcej jest w Warszawie, nie o wiele lepiej przedstawia się tu rzecz na estradach zagranicznych.

Lecz u nas obojętność ogółu muzyków wobec koncertów kameralnych dochodzi do granic niebywałych. I tak na ostatnim koncercie tria Wilkomirskich było wraz z recenzentami i widzami niespełna pół setki osób na sali.

A szkoda, bo trio to jest bezprzecznym jednym stałym, poważnie muzykującym zespołem w kraju. Składa się z artystów wyrobionych tak pod względem wirtuozostwa, jak i kameralnym.

Zwłaszcza skrzypek, p. Michał Wilkomirski, wydaje się wielką indywidualnością odtwórczą, z którą wartoby się bliżej zapoznać.

Lecz coż z tego? U nas chodzi się wszak tylko na koncerty kubelików, „królów” czy jak ich tam reklama wszechświatowa nazywa.

Dla prawdziwych artystów brak jest u nas słuchaczy. L. P.

W niedzielę, d. 28 b. m. o godz. 12-iej w poł. odbędzie się w lokalu T-wa Niesienia Pomocy Głuchoniemym p. n. „Ezras-Ilmim” przy ul. Zielonej Nr. 23 żałobne nabożeństwo za spokój duszy

b. p. ROZENBLATA

na które zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego

Zarząd.

Podatek dochodowy na rok 1925.

Listy lokatorów winny być złożone w urzędach skarbowych do dn. 15 stycznia.

Do dnia 15 stycznia wszyscy właściciele domów, względnie administratorzy winni złożyć w urzędach skarbowych dokładne listy lokatorów, oraz ilość członków rodzin, pozostających na utrzymaniu całego lokatora w dniu 15 grudnia.

Przy określaniu podatku dochodowego wielką rolę odgrywa ilość członków rodziny, gdyż o każdego członka rodziny podatek zmniejsza się o 2 punkty.

W roku ubiegłym lokatorzy nie zwracali uwagi na te listy i w wielu wypadkach rządzący nie zamieszczały na listach członków rodziny, wskutek czego następnie płacili zbyt wielki podatek.

Ostateczny termin złożenia tych list upływa z dniem 15 stycznia i właściciele domów, którzy do tego czasu odpowiednich list nie złożą będą karani w myśl przepisów ustawy. (b)

31 grudnia ostateczny termin wykupu świadectw przemysłowych.

W środę, dnia 31 b. m. upływa ostateczny termin wykupu świadectw przemysłowych na rok 1925.

W myśl art. 98 ustawy o podatku przemysłowym, przedsiębiorca, który patentu nie wykupi, karany będzie grzywną, wynoszącą 20-krotną wartość paten-

tu, zaś kto wykupi świadectwo niższej kategorii, niż obowiązującej go, płaci karę, wynoszącą trzykrotną różnicę między temi kategorjami.

Co zaś do kary aresztu, to ustawa przewiduje jedynie ewentualny areszt, w razie niemożności zapłacenia kary. (b)

Zmiany w prawie wekslowem

obowiązywać będą od dn. 1-go stycznia 1925 r.

Z dniem 1 stycznia wchodzi w życie nowa ustawa wekslowa, która pod pewnymi względami różni się od dotychczasowej.

O ile na wekslu znajduje się żyro, to posiadacz jego musi w ciągu czterech dni po proteście zawiadomić żyranta, iż weksel został zaprotestowany.

Takie zawiadomienie najlepiej posłać listem poleconym pocztą, lub uczynić to

przy świadkach. O ile zawiadomienia takiego niema, to posiadacz weksla odpowiedzialny jest za wszelkie szkody, jakie z tego powodu może ponieść żyrant.

O ile żyrant zaznacza przed wyrazem „uwalnia od protestu”, to weksle nie musi być protestowany i nie trzeba o tem zawiadamiać. Dopisek ten ma specjalne znaczenie dla weksli z prowincji. (b)

Święta przez pryzmat kroniki pogotowia.

SPRZECZKA MAŁŻENSKA.

W mieszkaniu własnem przy ulicy Górnej nr. 6 żona robotnika 21-letnia Juljanna Linder, podczas sprzeczki z mężem ugodziła go ożem w rękę.

Poszkodowany udał się na stację pogotowia, gdzie udzielono mu pomocy.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

31-letnia robotnica fabryczna, Adela Holas, w celu samobójczym w mieszkaniu przy ulicy Suwalskiej napiła się jodyny. — Lekarz pogotowia po przepłukaniu żołądka odwiózł desperatkę do szpitala Św. Józefa.

TEPEM NARZĘDZIEM.

W mieszkaniu własnem przy ul. Alek sandryjskiej nr. 24 uderzona została tepem narzędziem 30-letnia żona krawca Bajla Feldmanowa, btrzymawszy potłuczenie w okolicy lewego podudzia i lewego ramienia.

PORÓD W BRAMIE.

20-letnia Helena Witkowska dostała w bramie bólów przedporodowych.

Lekarz pogotowia odwiózł położnicę do przytułku położniczego przy ul. Narutowicza.

SKUTKI ALKOHOLU.

W bramie domu nr. 50 przy ul. Kilińskiego robotnik 20-letni Bolesław Starzyński, będąc w stanie nietrzeźwym, upadł, otrzymawszy obrażenia ciała.

Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy, odwiózł ofiarę nadużycia alkoholu, po skonstatowaniu ciężkiego uszkodzenia do szpitala Św. Józefa.

ORGJE SAMOCHODOWE.

Na ulicy Karolewskiej przy komisariacie najechany został samochodem furman 60-letni Szymśza Węglowski.

Lekarz pogotowia udzielił mu pomocy

Teatr „Casino“.

Hollywood (Szał filmowy) z udziałem 30 gwiazd filmowych.

Hollywood — oto fascynujący tytuł filmu, który wyświetla obecnie „Casino” z niebywałym powodzeniem.

Kinematograf w kinematografie — oto niezwykle oryginalny pomysł filmu! Cóż zresztą lepiej, niż ekran, wytwórnia sztuka kinematograficzna mogło połączyć na jednym filmie, 30 najwybitniejszych artystek i artystów „niemego teatru” z Charlie Chaplinem, Polą Negri, Mary Pickford i Douglasem Fairbanksem na czele.

I oto oni, którzy najlepiej wiedzą ile przejść musieli, zanim się stali tem, czem są obecnie dla całego świata cywilizowanego, drwią w tej komedji — z werwą, z dowcipem, humorem, a niemiłosiernie — z tych wszystkich amatorów i amatorrek kwaśnych winogron (a — ilu jest takich!), którym się wydaje, że nic łatwiejszego nisma, jak zostać słynną aktorką lub aktorem kinematograficznym.

Angela Whitaker, młode dziewczę, obdarzone pewną urodą i dużą zarozumiałością, wyobraża sobie, że byleby pojechała do zacharowanego miasta wytwórni filmów, do Hollywood w Kalifornji, już zostanie gwiazdą ekranu. Jedzie zrazu ze starym, krogulczonosym dzieckiem, a potem, gdy długo nie dają znać o sobie, ściga za nimi do Hollywood i reszta rodziny; stara panna — cioteczka, osóбка wojownicza; słodka staruszka babka, łagodna, dobrotliwa, pełna złudzeń co do kinematograficznej przyszłości swej wnuczki, konkurent — narzeczony, chłopak rezolutny i o tęgich pięściach...

I ta k się potem jakos dziwnie plecie na tym kinematograficznym świecie, że wśród Charlie Chaplinów, Pol Negrich, Douglasów Fairbanksów i t. d. wszyscy z rodziny pewnej siebie Angeli zostają do zdjęć zaangażowani i robią karierę kinematograficzną; i dziadek dzięki długiemu nosowi, i ciotka dzięki „temperamentowi”, i narzeczony, jako że tego się boksuje, i babka ze swą słodyczą charakteru, ba! nawet i papuga — wszyscy się na film zdadza, tylko nie Angela! A Angela wychodzi najwyczejniej zamąż. I co najciekawsze, czuje się z tem zupełnie tak samo szczęśliwą, jak gdyby została królową ekranu!

Lecz jest przytem zabawnych perapełtji, qui pro quo, żartów i nieporozumień! A wszystko na tle stolicy kinematografji, tego słynnego, sztucznego miasta, w którym powstały i powstają najwspanialsze filmy amerykańskie pośród przepychu Hollywoodu!

Gdy i reżyserji, w której biorą udział wszyscy najgłośniejsi, na całym świecie znani artyści ekranu, zachwalać zbwieczne!

Muzyka pod dyr. Kantora spełnia godnie swe zadanie i jest niejako uzupełnieniem filmu. Cines.

TEATR POPULARNY.

Dziś w sobotę, dn. 27-go o godz. 4-iej popołudniu dla młodzieży szkolnej sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami w 4-ach aktach I. K. Gałasiewiczza p. t. „Czartowska Ława”. Udział przyjmują Brandtówna, Staniewska, Zielińska, Żeromska, oraz panowie Bolkowski, Gałęcki, Górecki, Pylarski, Puchalski, Zawieyski. Reżyserował J. Pylarski.

Wieczorem o godzinie 8.15 wieczorem nadzwyczaj wesoła komedja w 3-ach aktach Ad. Grzymały-Siedleckiego p. t. „Sublokarka”.

Kasa czynna przez święta od godz. 10 rano do końca drugiego aktu przedstawienia wieczorowego.

CYGARA

zupelna wyprzedaż
wyroby dawn. fabryk

H. Pius

Piotrkowska 79

Fabryka

kompletnie urządzona, będąca w ruchu, składająca się z 30 warsztatów angielskich (64-calowe, gładkie i rewolwerowe). Skręcalnia 300 szpindli oraz wszelkie pomocnicze maszyny

do sprzedania.

Oferty do „Republiki” sub „F. F.”

CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY”

Wystrzegać się naśladowictw



FOSFATYNA FALIERA
znakomity pokarm, najbardziej polecany przez lekarzy dla dzieci od 7-10 miesięcy, zwłaszcza w czasie odstawiania od piersi i w okresie rosnięcia. Ułatwia zębkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Bardzo pożyteczny dla starców i rekonwalescentów.
Sprzedaw. we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
PARYŻ
8, rue de la Tacherie

Wystrzegać się naśladowictw

Związek Majstrów Przemysłu Włókienniczego
Wojew. Łódzkiego (Zachodnia 63).

W sobotę, dnia 27 bm. o godz. 9 wiecz. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia dla członków i wprowadzonych gości

**Familijny Wieczór
muzykalno-wokalny**
połączony z tańcami.

Tow. „Hazomir“ Al. Kościuszki 21

W sobotę, dnia 27 grudnia o godz. 8 i pół wieczorem.

Tradycyjny Wieczór Chanukowy
z udziałem chórow T-wa i solistów pod dyrekcją prof. Fajwiszysa.

Po koncercie raut dla członków i wprowadzonych gości.

Bilety od zł. 2 do nabycia w lokalu Hazomiru codziennie od g. 8 do 10 wiecz., a w dzień koncertu od godz. 5 po południu. 949

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13-85.

SALA FILHARMONJI.
DZIŚ, o g. 8.30 wiecz.

Wielki Nadzwyczajny Koncert Czeskiego CHORU MĘSKIEGO

SMETANY (z Pragi czeskiej)
Pražský pěvecký sbor Smetana.
Pod dyrekcją: CZERNEGO.
Udział w koncercie bierze **75 osób.**

W programie najpiękniejsze pieśni chóralne czeskie i polskie.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

Dlaczego uskarżasz się stale na **podagrę i reumatyzm** swoim znajomym uszy napełniając tak, że **Ci każdy z drogi schodzi** jeżeli przeciw temu nic nie czyni. Idź lepiej do najbliższej apteki i kup nasz milion-krotnie skuteczny, daleko znany

CAPSINAP nazwa prawnie zastrzeżona

a doznasz natychmiastowej ulgi. Jedyni wytwórcy **DR. BEHRING I S-ka, BYDGOSZCZ.**

Hurtownie do nabycia: Apteczny Dom Handlowy A. Wojciechowski. Łódź, Piotrkowska 80, Ludwik Spies i Syn, Sp. Akc. Oddział Łódź, Piotrk. 107.

Lecznica Lekarzy-specjalistów (Przy Górnym Rynku) Piotrkowska 294

Dr. Słobodski choroby oczu od 10 i pół—11 i pół
Dr. Szykier chor. wewn. od 11—1 i 4—6
Dr. Majbaum chor. chirurgiczne od 11—1
Dr. Weisbrum chor. uszu, nosa i gardła od 11 i pół—1 i pół
Dr. Polakow choroby dzieci od 1 i pół—3
Dr. Niewiażski chor. wener. i skórne od 1—3
Dr. Eychner J. chor. wewnętrzne od 2—3
Dr. Eychner W. chor. kobiece i akuszerskie od 3—4.

PORADA 3 ZŁ.
Zabiegi i operacje od umowy. Wizyty na mieście.

Księgi handlowe

wszelkiego rodzaju z najlepszego papieru bezdrzewnego, w trwałej oprawie z sprężynowym grzbietem — oraz —

Dzienniki amerykańskie w kilku odmianach poleca

FABRYKA KSIĄG HANDLOWYCH A. I. OSTROWSKI
Łódź, Piotrkowska 55. Tel. 354 i 35-40.

Księgi ze specjalną linjaturą (szematy) oraz wszelkie roboty drukarskie wykonywa się w najkrótszym czasie. 463

1 lub 2 pokoje ze wszelkimi wygodami z obsługą **front II-e piętro**

do wynajęcia

Oferty sub. „Wygodą“ do administracji „Republiki“

Do kompletu nauczania wszelkiego rodzaju haftu ręcznego i aplikacji przyjmie jeszcze kilka uczennic

20 lekcji. Piotrkowska Nr. 82 m. 24, II wejście prawa oficyna.

Rutynowana nauczycielka

udziela lekcji niemieckiego jak również i korespondencji w tymże języku. Odpowiedź p. „Rutynowana“ do adm. „Republiki“. 947

Une institutrice française cherche des leçons

Réponse sans chiffre à la Rédaction de la „Republique“ 946—1

Lecznicy Unitas Pusta 19

uruchomiony i rozszerzony został oddział położniczo-ginekologiczny

Kierownictwo sprawują 9898

lekarze specjaliści

Dr. Aronson Dr. Marynowski
Dr. Bergson Dr. Mintz
Dr. Brzozowski Dr. Papierny
Dr. Drybin Dr. Polakowski
Dr. Maczewski Dr. Skibiński

Cena normalnego porodu — 10-dniowy pobyt na I klasie wraz z salą porodową, akuszerką i kontrolą lekarską 300 zł.

A TERAZ cała Łódź może się przekonać, że wszelkie **perfumy, mydła, wody kolonskie, kremy** do twarzy, oraz inne artykuły kosmetyczne krajowe i zagraniczne kupuje się najtaniej najlepiej

w **Słazie Aptecznym**

H. HERMALINA Piotrkowska 11.

Dla dzieci do lat 14 czynne są z dniem 1 grudnia 24 r.

KOMPLETY RYSUNKOWE pod kierunkiem

Tadeusza Kleczyńskiego

Wiadomości udziela się w czwartki i soboty od godz. 9 do 11-ej rano w szkole p. Marji Wesołówny, Piotrkowska 84.

Pracownia okryć damskich

D. Flaster

Aleja I-go Maja (Pasaż Szulca) № 9, parter poleca ostatnie modele.

Wykonanie wykwiłtnel
Ceny znacznie niższe!

JUVENOL Doskonała trwała **Farba do włosów**

Barwi szybko siwe włosy na naturalne kolory blond brązowy, szatyn i czarny. Łatwy sposób użycia oraz bezwarunkowa nieszkodliwość zjednały jej tysiące zwolenników.

Do nabycia wszędzie

Tanio do sprzedania modny Kredens, stół, pięć krzesel i fotel skórą kryte.

Nawrot 20, m. 6, III piętro.

S. LIBERMAN RAWIEC KAMSKI ul. Zielna № 1

zawiadamia niniejszem Sz. Klientelę, iż otrzymał oryginalne modele paryskie na sezon zimowy.

Uwaga: Na żądanie Sz. Klienteli, robota może być wykonana w przeciągu 48 godzin.

— CENY PRZYSTĘPNE. —

LECZNICA dla przychodzących chorych i **Instytut Roentgenowski** przy ul. Zgierskiej 17. — Tel. 16 33.

Dr. Rakowski chor. uszu, nosa i gardła od 9—11 i od 2—3 po poł.
Dr. Goldstein-Polak choroby oczu—od 11 i pół—1.
Dr. Różaner chor. weneryczne i skórne 9—10 i pół i 1—2.
Dr. Justman choroby nerw. od 11 i pół—2
Dr. Rozenwajg choroby dzieci — 10—11 i 3—4 po poł.
Dr. Papierny choroby kobiet i akusz. od 11 i pół—1.
Dr. Kantor chirurg. — od godz. 2—3.
Dr. Weinberg wewnętrzne od 4—5.30
Dr. Stupel gab. Roentgen. — od 3—6.
Zastrzyki.—Masaże.—Elektryzacja.

Szczepienie ospy. Przy leczeniu otrzymany został Instytut Roentgenowski dla prześwietlań i zdjęć. Lampa kwarcowa Elektryczne Inhalatorium Wszelkie analizy (krew, mocz i płwocin). Wizyty do domu.

— Porada zł. 2. —

Organizacja księgowości zaprowadzona przez dżumę podług nowoczesnej nauki i techniki, daje maximum kontroli przy minimum pracy.

Paweł Kin, Łódź, Karola 8

Członek Związku Organizatorów w Berlinie

Na gwiazdkę Wielki wybór biżuterji oraz zegarków pierwszorzędnych firm zagranicznych poleca firma

J. Fijałko Piotrkowska № 7. Telefon 31-46.

Uwaga: Pokrycie przyjmuje się częściowo także weksłami. 928 3

SZKOŁA TAŃCA W. LIPiŃSKIEGO—Ewangelicka 17. 3 p.

rozpoczyna w pierwszych dniach stycznia nowe komplety: dla początkujących, zaawansowanych oraz grup mazurową jak również lekcje praktyczne. Zapisy codziennie. 959—3

Najmniejszej lampy własnego wyrobu zagwarantowane za czysty bronz W znanej firmie

Sz. P. Szmalewicz Południowa 8 Przyjmuje się również wszelkie odświeżenia i przeróbki lamp.

Dr. med. S. Niewiażski Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4 do 8 popoł. Sienkiewicza 34

Dr. med. L. Prybulski Choroby skórne włosów, weneryczne i moczołciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Röntgena. Zawadzka № 1 Telefon Nr. 25-38 Przyjmuje od 9—2 i od 5—8 Dla pań od 4—5. oddzielnia pocztownie

Dr. med. BRAUN Południowa Nr. 23 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół i 2 i od 4—8

Dr. med. LUBICZ Cegielniana 43 Choroby skórne, weneryczne i moczołciowe Leczenie sztucznym słońcem wyzycznym. Przyjmuje od 5—8 11

Dr. S. KANTOR Specjalista chorób skórnych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej **Tel. 29-45.** Godziny przyjęcia. 8—2 6—8. Dla pań 6—6

Dr. med. Marceli Dobrzyński Warszawa, Królewska 6, front I piętro Tel. 4-65. Choroby weneryczne, skóry włosów. Przyjm. od 9—2 i od 5—8 po poł. Panie od 5—6 po poł. 215

Dr. med. Różaner Choroby skórne, weneryczne i mocze pętlowe, leczenie sztucznym słońcem górskim. **Dzielnia № 9.** Przyjmuje od 8—9 i pół i od 4—8. Tel. № 28-98.

Dr. E. Ekkert Kilńskiego 143 trzeci dom od Główniej. Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Godz. przyjęć od 12—3 i od 7—9 w Panie od 3—4 566723

XXXXXXXXXXXX
Lekarz-Dentysta

CZERNIELEWSKA-CHOCYNSKA leczenie zębów i jamy ustnej laboratorium zębów sztucznych. Ceny przystępne. Przyjmuje od 10—1 3—6. 479—10

Aleja I-go Maja 36

Ogłoszenia drobne Nauka i wychow stenografji wyucza listownie, szybko i najdokładniej (gwarancja). Instytut Stenograficzny Warszawa, Mokołtowska 39, Zadzajcie obszernych bezpłatnych prospektów.

Udziałem lekcji korepetycji sumiennie i tanio. Specjalność: matematyka, łacina. Ul. Piotrkowska 59, m. 6, pomiędzy 12—2 918—4

Rozmaite. Stenografowie (istki) potrzebni (e). Zgłoszenia stenograficzne. Centralny Związek Stenografów. Warszawa. Hoża 50. 543-10

Gram na wszelkich zabawach tanecznych. H. Segal, ul. Średnia nr. 29.

Przyjmuje suknie do haftu jedwabiem, dżetem oraz wszelkie zamówienia wchodzące w zakres ręcznego haftu, również filet i szydełkowe roboty. Wykonanie artystyczne. Ceny bardzo niskie. Margulies, Kilńskiego 46, I p. front. 771—3